

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** na grudzień w naszej administracji 67 500 mk., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 70 000 mk., przez pocztę 70 650 mk., pod opaską w Polsce 75 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Exemplarz pojedynczy 10 000 marek.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 7000.— mk. Reklamy wiersz 20 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 56

Toruń, środa dnia 19. grudnia 1923

Rok I

## Prywata i warcholstwo.

W piątek, dnia 14. grudnia gabinet Witosza podał się do dymisji.

Bezpośrednią przyczyną — przesilenia i upadku rządu większości narodowej jest wystąpienie z klubu Piasta posła Bryla wraz z 13-toma jego zwolennikami. Wskutek oderwania się tej grupy — rząd narodowy utracił większość w sejmie i zmuszony był podać się do dymisji.

Rozłam wśród piastowców wytworzył się na tle nieporozumień w sprawie reformy rolnej.

W gruncie rzeczy poseł Bryl i jego klika, mieniąc się obrońcami interesów chłopskich, oddawna spiskowała przeciw rządowi bynajmniej nie z pobudek ideowych ale na skutek zawieszonych ambicji osobistych jednostek pragnących piastować wysokie godności. Spór o reformę rolną był jedynie pozorem.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że jako najgorliwsi „obrońcy ludu” występują tacy obszarnicy i magnaci — dorobkiewiczowie wojenni,

jak: Bryl, Pawłowski i Posadzki, o których dobrze poinformowani powiadają, że ich **dzienne dochody z różnych przedsięwzięć wynoszą około miljarða!**

Jednym z głównych inicjatorów rozłamu jest p. Pluta — chłop wielce ambitny, pochodzący z Małopolski, który oddawna ma pretensję do piastowania teki min. reform rolnych i wicemarszałkowności w sejmie.

Tak więc warcholstwo i egoizm chłopski podobnie jak ongi egoizm szlachecki — rozbija dziś jedność polską, i dla prywaty i zysków osobistych lub klasowych szkodzi interesom państwa, gubi Polskę! Jestto zjawisko teni groźniejsze, że i inne warstwy, od których może jeszcze więcej ma się prawo wymagać pogucia i zrozumienia obowiązków obywatelskich — nie są także bez winy i ciężkich grzechów, za które kraj cały drogę może zapłacić!

Do sprawy tej jeszcze powrócimy — narazie zamieszczamy poniżej przebieg przesilenia.

podkomisja, zostały przez klub uchwalone. Konsekwencją secesji — głosi komunikat — jest rozbięcie się większości narodowej. Klub „Piasta” zaakceptował wobec tego prośbę premiera Witosza podania się wraz z ministrami klubu „Piasta” do dymisji.

Równocześnie obradowali secesjoniści. W rezultacie uchwalono utworzyć nowy klub parlamentarny, zupełnie samodzielny. Wyloniono komisję, w skład której weszli posłowie Pawłowski, Janeczek, Waszkiewicz, Ciepłak i Toczek.

O godz. 7-ej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady Ministrów, na której po przedstawieniu sytuacji przez premiera p. Witosza i po złożeniu propozycji, by rząd podał się do dymisji, po przemówieniu ministra Grabskiego, wicepremiera Korfańskiego i ministra Chłapowskiego rząd postanowił jednomyślnie podać się do dymisji.

Z posiedzenia Rady Ministrów udał się premier p. Witosz z listem z prośbą o dymisję dla gabinetu na posłuchanie do prezydenta Rzplitej Wojciechowskiego. Prezydent był jednakże na koncercie w Filharmonji i naznaczył audjencję na godzinę 10 wieczorem.

Podczas posłuchania wręczył premier list. Brzmienie listu jest następujące: Panie Prezydencie! Wobec tego, że w dniu dzisiejszym przesunięcie w układzie sił na terenie parlamentarnym, podrywające podstawę większości, na której rząd się opierał, uniemożliwia rządowi przeprowadzenie jego programu, mam zaszczyt zgłosić na ręce p. Prezydenta dymisję gabinetu. (—) Witosz.

W odpowiedzi p. prezydent zaznaczył, że dymisji tymczasem nie przyjmuje i decyzję swą odacza.

Wiadomość o rezygnacji gabinetu dotarła do sejmu o godz. 8-ej wiecz. Zrobiła ona silne wrażenie na lewicy, szczególnie w partii secesjonistów. Nie przypuszczali oni, że czyn ich nierozważny takie za sobą pociągnie następstwa. Pos. Bryl dwukrotnie zabiegał o spotkanie się z premierem Witoszem. Spotkał się jednakże ze stanowczą odmową.

Po powrocie z Belwederu zwołał premier do prezydium Rady Ministrów posiedzenie przywódców klubów rządowych oraz ministrów gabinetu.

Warszawa. (PAT.) W myśl ustalonego programu, pan Prezydent Rzeczypospolitej porozumiewał się w ciągu soboty 15-go grudnia 1923 r. z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych, z dotychczasowym prezesem Rady Ministrów Witoszem, marszałkami Sejmu i Senatu, oraz poszczególnymi członkami gabinetu w sprawach, związanych z przesileniem rządowym.

Na wysłuchaniu opinii wszystkich wybitniejszych polityków, pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję rządu posła Wincentego Witosza, a misję tworzenia nowego rządu powierzył posłowi Stanisławowi Augustowi Thuguttowi. Równocześnie pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił wzmocnieniu gabinetowi W. Witosza pełnienie jego czynności aż do chwili mianowania nowego rządu.

Warszawa. Pat-iczna donosi: P. prezes Rady Ministrów otrzymał następujące pismo nr. 4267. Do Pana Wincentego Witosza, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie:

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 14-go grudnia 1923 roku prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa

Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów.

Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym PP. Ministrom i Kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) S. Wojciechowski.

Prezes Rady Ministrów (—) W. Witosz.

## Tworzenie rządu przez Thugutta.

W myśl misji powierzonej mu przez prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego przystąpił p. Thugutt do tworzenia gabinetu, jednakże nie z zamiarem tworzenia gabinetu parlamentarnego lecz pozaparlamentarnego, urzędniczego jak sam się wyraził „złożonego z wpływowych fachowców”. Nie będzie to ani gabinet lewicy ani gabinet Wyzwolenia, tylko, gabinet pana Thugutta, który ma szaloną odwagę pokusić się o rozwiązanie ciężkiej sytuacji przy współudziale wszystkich ludzi dobrej woli.

W niedzielę pertraktował p. Thugutt z prez. klubu parlamentarnego Zw. Lud. Nar. p. Głabińskim. W toku rozmowy oświadczył p. Głabiński p. Thuguttowi, że nie może jego, jako wybitnie zaangażowanego paryjnie i wybitnego przedstawiciela pewnej partii politycznej uważać jako człowieka prywatnego, któryby był w stanie sprostać zadaniu utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. Jeżeli p. Thugutt potrafi utworzyć gabinet parlam., oparty na większości polskiej należy się liczyć z zwykłą opozycją opozycją klubu Zw. Lud. Nar. Przejdzie ona jednakże w stadium jaknajostrejsze w chwili, kiedy przysięże gabinet oprze się na mniejszościach narodowych.

Klub Chrześcijańsko-narodowy odmówił swego poparcia p. Thuguttowi. Ludowcy zajęli stanowisko wyczekujące. Chrześcijańska Demokracja oświadczyła się za każdym rządem większości polskiej. Grupa Stapińskich przeciw p. Thuguttowi. Bryl oświadczył się za poparciem rządu parlamentarnego.

Podczas konferencji z Żydami p. Thugutt stwierdził że koncepcja tworzenia rządu pozaparlamentarnego jest nierealną. Wieczorem pojechał p. Thugutt do Belwederu poinformować p. prezydenta Rzeczypospolitej o stanie rzeczy, oświadczać zarazem, że przystępuje do tworzenia gabinetu parlamentarnego.

Prezydent zgodził się na tę koncepcję i przedłużył termin przedstawiania listy do wtorku wieczorem. Po powrocie z Belwederu p. Thugutt brał udział w obradach klubu „Wyzwolenia” a później rozpoczął pertraktacje z klubami lewicy.

## Niepowodzenie p. Thugutta

Warszawa, 17. 12. (PAT.)

Posel Thugutt, któremu p. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia nowego rządu został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na godzinnej audjencji w poniedziałek, 17. b. m. o godz. 9 wieczorem. Wynikiem konferencji było stwierdzenie przez p. Thugutta iż nie może wykonać powierzonego mu zadania.

## Wład. Grabski tworzy rząd.

Warszawa, 17. 12. (PAT.)

O godz. 23 p. Prezydent Rzplitej powołał do siebie b. prezydenta ministrów i b. ministra skarbu Władysława Grabskiego któremu po krótkiej konferencji powierzył utworzenie nowego rządu. P. Władysław Grabski misję tę przyjął i przystąpił natychmiast do formowania nowego gabinetu.





